

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

KOREPETYTOR-MATURZYSTA

udziela korepetycji do 5 klasy włącznie. Warunki dla każdego przystępne.

Wiadomość w Redakcji.

Weteranom.

Na święty bój powstałi syny!
Na zew Ojczyzny matki swej!
Za dziadów grzech, za ojców winy,
Szli przelać krew, w godzinie zlej

Za matki jęk, słabemi siły
Rzucili w twarz wrogowi zew,
A serca im radością biły,
Choć szli na bój przelewać krew.

Na pewną śmierć; dla swej Ojczyzny
Oddali młodość, siły, trud,
Oddali życie, krew i blizny,
Za wiarę, wolność, wolny lud...

Choć szalał kat, we krwi zboczony,
We łzach się nurzał jego tron,
Był śmiercią Waszą upojony,
Lecz pierwej przyszedł jego zgon.

Gdy zaś na zgłiszczach jego tronu,
Ojczyzny wolnej stanął gmach,
Przyjmijcież hold, jak rozgłos dzwonu
Wy, wymarzeni w naszych snach.

Wolnością dzisiaj lud spowity,
Dziękuję Wam za mękę, znój,
A w sercu jego jest wryty,
Wasz bohaterski, święty bój.

J. Zeniewicz.

Powstanie styczniowe.

„Czy umrzeć nam przyjdzie wśród boju
Czy w tajgach Sybiru nam zgnieć,
Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie, by żyć“.

W mroźny i śnieżny dzień styczniowy z przed 62 laty chwytały za broń powstańcy. Mimo doświad-

czeń lat ubiegłych, porwali się jeszcze raz do walki z przewagą carską, by rzucić z siebie ciężar kajdanów, by dowieść przed światem, iż naród polski nie zginął, że mimo prześladowań okrutnych i zsyłek w dalekie tundry Sybiru duch jego żyje i domaga się samodzielności i wolności.

Nie zważając na nic, porwała się młodzież do broni, gdyż wróg chciał ją wcielić w szeregi przez brankę i miast Ojczyzny swej, bronić miała Wszechwładną Rosję“.

Pomimo „urodzenia w niewoli i okucia w powiciu“ wysłała ona z piersi matczynej zemstę do zżenawidzonego wroga za pohańbienie ognisk domowych, wysłanie na daleki Wschód dziadka, ojca, brata walczącego o wolność.

Każdy dom wówczas był pełen pamiątek narodowych; więc czyż możemy się dziwić, iż młodzież ta wychowana w takiej atmosferze mogła spokojnie siedzieć i czekać aż jej wróg da do rąk karabin by walczyła o sprawę obcą nie własną?

To też biegła w oznaczone punkty, kryjąc się po lasach, by wspólnie wyruszyć kupkami i gromadami nie będąc wcale uzbrojoną, walczyć o dobro kraju.

A choć jedynie miała za broń kosy, toporki, kije, a niekiedy fuzje i dubeltówki, to jednak dłużej się opierała, boć przeszło rok, niż poprzednicy, którzy o wiele w lepszych znajdowali się warunkach.

I zdusił powstanie wróg, lecz nie zdusił wiary i celu do którego każdy polak zdążyć miał. Bo oto po stu kilkudziesięciu latach niewoli i prześladowań wzmaga się, krzepnie duch i porywa znowu szeregi młodzieńcze do walki za sprawę świętą, za sprawę otrzymaną w spuściźnie po naszych projcach.

I wybiła godzina Zmartwychwstania, którą widzieli w wizjach konający na krwawych pobojuwiskach i kopalniach Kamczatki.

Ku upamiętnieniu tych chwil, staraniem Tow. Naucz. Szkół Średnich i Korpusu Oficerskiego 10 pp. w sali kino-teatru wojskowego w dniu 22 b. m. odbyła się uroczystość uczczenia bohaterów powstania 1863-64 roku.

W słowie wstępnym p. mjr. Winiarski zaznaczył jaki cel ma uroczystość dzisiejsza, że powstanie to jest skarbnicą, z której czerpie pełną garścią zarówno cywil i wojskowy zapal i trud, męstwo i hart i zarazem przedstawia nam rozbieżność poglądów społeczeństwa ówczesnego tak zgubne w skutkach.

Jest ono naszym memento, co należy czynić a czego unikać.

Jednym z tych, który odczuł całą grozę szalonego porwy młodzieńczego, to bezgraniczne poświęcenie się powstańca jest artysta polski Artur

Grottger. W swej „Polonii“ i „Lituanii“ scharakteryzował nam dosadnie dzieje tego powstańca.

Przed oczyma naszymi przesunęło się całe pasmo zmagañ jego i udręczeń.

P. prof. Rychlewicz objaśniając dzieła artysty, dobitnie zobrazował znaczenie ich, zatrzymując się przy każdym chwilkę czasu, by uprzytomnić zebranym.

Chór gimnazjum męskiego pod batutą p. prof. Kaźmierczaka wywiązał się znakomicie, śpiewając „Na groby“ Wojkowskiego i „Do orla“ Kunaszewskiego.

O p. prof. Turku jak i o zespole orkiestry 10 p. p. pod ręką por. Waltera mówić nie będę, albowiem znani są ze swych precyzyjnych i subtelnych wykonywań.

Prolog z dramatu Jerzego Żuławskiego „Dyktator“ a wykanany przez Kółko dramatyczne 10 p. p. wypadł nie najgorzej.

Od żywego obrazu „Obrona sztandaru“ według Grottgera wprost widz nie mógł oderwać oczu, tak był dobrze zrozumiany i oddany przez inscenarjusza, którego niestety nie mogę pochwalić, gdyż nie wiem kto zać jest nim, zdaje mi się, że to mjr. Wojciechowski (!), na tle pięknych dekoracji i oświetleniu kolorowem.

Zebrana publiczność, dość licznie, żywo okłaskiwała wykonawców, zmuszając ich do bisowania.

Organizatorom należy się szczerza podzięką za tak umiejętnie ułożenie programu, przyczyniając się do wyniesienia sumy korzyści z wieczoru.

W środę 21 b. m. był urządzony obchód dla żołnierzy o tym samym programie.

Mir.

Betleem Polskie.

Szcześliwą myśl powziął zarząd Sekcji widowiskowej 10 p. p. w Łowiczu, wystawiając na scenie Kina Wojskowego „Betleem Polskie“ Lucjana Riedla. Jakkolwiek dzisiaj może niektóre sceny nie są już aktualne — ze względu, że wyobrażający Heroda satrapa rosyjski wraz ze swym dworem znikł jak bańka mydlana, i zanoszone do Boskiej dziecińcy prośby narodu polskiego zostały spełnione — to niemniej jednak silne robi wrażenie zestawienie tak niedawnej przeszłości z chwilą obecną — gdzie już nie o wolność a o zgodę bratnią — Boską Dziecińcę prosić mamy.

Staranne wystawienie tych jasełek zarówno pod względem dekoracyjnym jak i artystycznym zapewniło im powodzenie, kilkakrotne bowiem przedstawienie zapelniało salę po brzegi.

Nocleg pasterzy, ukazanie się gwiazdy na tle gorejącego nieba, chóry anielskie wywoływały niebywale efekty — no bo też i aniołowie byli piękni jak . . . aniołowie. Akcja szła żywo, sceny zbiorowe dobrze wyreżyserowane, kostjumy pasterzy naturalne — przykuwały uwagę widza. Jędręk — Mędręk Kpt. Blockhus, dzielnie wiódł swoją drużynę z ofiarami i darami do Betleem.

W pałacu Heroda tron królewski wspaniale urządzony, dwór jak i warta pałacowa w pięknych stylowych kostjumach; najbliższe zaś otoczenie He-

SPRAWY MIEJSCOWE.

Wodociągi w Łowiczu.

(ciąg dalszy)

Kosztorys wodociągów przy wydajności 1.000.000 litrów wody w ciągu 24 godzin	
1. Sieć rur w mieście:	
2500 m. b. rur 150 m/m po 40 zł. =	zł. 92.000.—
8100 m. b. rur 100 m/m po 35 zł. =	zł. 283.500.—
1000 m. b. rur tłoczących od stacji do zbiornika po 35 zł. =	zł. 35.000.—
	zł. 410.500.—
2. Wieża ze zbiornikiem	„ 30.000.—
3. Studnia artezyjska 60 m. głębokości	„ 15.000.—
4. Bud. maszyn. 10×15×4 m.	„ 24.000.—
5. 2 pompy o wydajności po 17,5 litr. sek. z 2 motorami elektrycznymi 10 H. P.	„ 50.000.—
	dla zaokrąglenia 500.—
	„ 530.000.—

W razie budowy wodociągu z rzeki z filtrami i osadnikami:

1. Sieć rur w mieście i w	zł. 410.000.—
2. Wieża ze zbiornikiem	„ 30.000.—
3. Budynek maszynowy	„ 24.000.—
4. Z pompy o wydajności po 17,5 litr na sek z 2 motorami elektrycznymi 10 H. P.	„ 50.000.—

roda wyobrażało alegoryczne postacie zaborców Polski: Prus i Austrii. Marszałek (por. Karczewski,) Podskarbi (Kp. Nahurski), gdy sam Heród znakomicie wyobrażał rosyjskiego cara. Postać tę świetnie odtworzył Kpt. Pretsch, Ukazujący się djabeł — por. Tomanowski rolę swą utrzymał na wysokości całej sztuki — bez żadnej szarży, wywołując odpowiednie efekty świetlne, skupiające na nim uwagę — że nawet gdzieś niegdyś słychać było zwierzenia podlotków: „E, mamusi! ten djabeł to ładny jest! pomimo całej swej grozy“.

Duże wrażenie wywołał moment zbliżającego się narodu, gdy arcykapłan (por. L. Rosolek) zwiastował zebranym narodziny dzieciątka, następnie rzeź niewiniątek za sceną ukazanie się z mieczami zastępów anielskich — które poraziły siepaczy.

Królowa — błagająca męża o darowanie życia synowi, pani Cierpicka z godnością dźwigała płaszcz gronostajowy i śmiało mogła zasiąść na tronie. Ukazanie się śmierci, (p. sierżant Tymczak) wywołało sensację i scena ta wraz z porwaniem Heroda bardzo efektownie była zrobiona.

Zydek (ppr. Gacek) który jest zawsze niedołączony tam gdzie jest polski chłop i tu był w miarę komiczny i dzielnie się przyczyniał do powodzenia całości.

Efekt niebywały wywołało ukazanie się na scenie czterech par krakowiaków w kolorowem oświetleniu i gdy puścili się w tany z werwą i przyspiewką — to mimowoli na usta cisnęły się słowa piosenki:

5. Osadnik na 1 mil. litr. na dobę	150.000.—
6. Filtry na 1 mil. litr. na dobę	150.000.—
7. Zbiornik czystej wody na 500.000 ltr. na dobę	75.000.—
do zaokrąglenia	500.000.—
	zł. 890.000.—

Koszt 1 m³ wody

1. Koszt pompowania wody w obydwóch wypadkach jednakowy za 1 m ³	5.0	5 groszy
2. % i amortyzacja kapitału 15% od 530.000=79 500	79.500	
	$\frac{79.500}{365 \times 1.000} = 22.0$	
ew. 15% od 890.000= $\frac{133.500}{365 \times 1000}$	37.0	
3. Koszt filtrowania wody	2.0	
Razem 27 gr. 44 groszy za 1 m ³		

Do powyższego kosztorysu dodać należy koszty wykonania studjów i projektu wodociągu co wyniesie około 10.000 zł.

Analizy wody ze studni artezyjskiej na st. Łowicz—Kal. w 1 litrze wody

I. Ciało pochodzenia organicznego	0.012 gr.
Chloru w postaci NaCl	0.005 „
Siarkowodoru	0 „
Amoniak (NH ₃)	ślady „
Twardość ogólna	9.850 „
II. Ciało pochodzenia organicznego	0.0155 „
Glinki, krzemionki i tlenku żel.	0.0180 „
Węglanu wapna Ca Co ₃	0.1875 „
Siarczanu wapnia Ca So ₄	0 „
Węglanu magnezji Mg Co ₃	0.0211 „
Twardość ogólna	11.5 „
czyli tyle ile posiada woda wiślana	
Twardość stała	0

„Nie uciekaj dziewczę lubo,
Moje sto tysięcy, —
Bo jak porwę swoją zgubę, —
To nie puszcze więcej“.

Dzielnemi krakowiakami i krakowiankami były panie: pr. Byczyńska, mj-wa. Wojciechowska, p. Nasterska i p-na Kolaszyńska, oraz pp. Walter, pr. Byczyński, kpt. Rosiński i kpt. Berger.

W między akcie na proscenium wyszedł sobie skrzypek wiejski (p. kpt. Blockhus) i grał swojskie miłe motywy, grał poważnie a mimo to było tyle w tej powadze komizmu, że ogólny śmiech wywoływał, a gdy mu jeszcze pomógł żydek—uciesze nie było końca.

Ukazanie się na proscenium p. Twardowskiego (kpt. Rosiński) wywołało duże zainteresowanie humorystyczne kuplety były dowcipne i z werwą odtworzone, przedstawiony był typ szlachcica bala-guly—który tego bil i tego pił i popuszczał pasa—jak to za króla Sasa bywało.

Wyszedł i tradycyjny Florek z workiem (sierżant Jozeferth), tego to już się bali i ci najmniejsi aby ich nie wziął do torby.

Kulminacyjnym punktem była szopka w Betleem. Gwiazda rzucała snop światła. W stajence dzieciątko, z łoku Matka Boska (p. Szmoniewska,) z drugiej strony św. Józef, nad stajenką chóry aniołów (co jeden to piękniejszy). Pod wielkim sekretem tylko możemy uchylić rąbek tajemnicy i powiedzieć na ucho czytelnikom, iż chóry anielskie składały się z pań: Wojciechowskiej, Respondkowej,

I Analiza Małyszczycykiego z r. 1901

II Analiza Pracowni chem. Dr. W. W. z r. 1906.

Czy wodociągi czerpać będą wodę ze studni artezyjskiej, czy też z rzeki Bzurv — zależy to od Rady Miejskiej, przyczem zdolność płatnicza miasta odgrywać tutaj będzie dużą rolę.

Jakie korzyści osiągnie miasto z wodociągów?

Przedewszystkiem zdrowotność miasta znacznie się powiększy, bo cały szereg chorób wynika jedynie z powodu spożywania złej wody; wodociągi ułatwią w połowie założenie kanalizacji miasta, bo „gdzie wodę wiadrkami się wnosi, tam się ją wiadrkami wynosi, gdzie zaś woda rurami wchodzi, tam też i rurami odchodzi“ co znowu przyczyni się do podniesienia zdrowotności i nada inny czystszy wygląd ulicom, placom i podwórzom miasta; wodociągi odciążą pracę studni miejskich — przez co wydatek na konserwacje ciągle psujących się studzien (około 12.000 zł. rocznie) znacznie się zmniejszy; wodociągi zmniejszą znacznie budżet domowy tych rodzin, czy osób, które utrzymywać muszą służącą jedynie ze względu na noszenie wody, oraz zmniejszą wydatki tych przedsiębiorstw, które potrzebują większej ilości wody; wodociągi przyczynią się do większej odporności miasta przeciw pożarom, bo straż Ogniowa posiłkując się ulicznymi hydrantami wstrzyma pożar w zarodku, wodociągi dostarczając mieszkańcom jedno wiadro dobrej wody za cenę 1 grosza — dodatnio wpłyną na większą czystość w mieszkaniach uboższych

Obuchowiczowej, Wałaszczukowej, Nasterskiej, Tymczakowej i Walterówny,—ale o tem—sz!

Naraz rozległy się dalekie echa naszej polskiej kolędy tam, hen! w Betleem—w ziemi Judzkiej. To nasi idą—wołano zewsząd, polscy pasterze i rzucili się do stóp dziecińcy nasze Pietry, Bartki i Szymony, niosąc dzieciąteczku wszystko co nasza ziemia dać mogła, za nimi ukazał się nasi rzemieślnicy—ci też przynieśli co mogli—własne swoje trudy, bo rzemieślnik polski zawsze był wierny królowej niebios i narówni z rycerstwem krwią swoją bronil Jej ołtarzy!

„Potem i króle widziani cisną się między prostotą“. Ukazało się tizech naszych monarchów: Kazimierz Wielki (kpt. Rosiński Br.), Król Jagiello (pr. Respondek) i Jan Sobieski (pr. Burjan).

W ślad za monarchami złożyły hold dziecińcy historyczne postacie: Husarz (ppor. Łuczaj), Konfederat Barski (ppor. Szwed), Kosynier (sierż. Cwiękała), Legionista (por Obuchowicz), Ulan z r. 1851 (por. Walter), Powstaniec z r. 1863 (kpt. Nahurski), i ten najbardziej przez moskali męczony unita podlaski (sierż. Przydział) który aż poruszył Najświętszą panienkę, że na kolanach błagała synaczką o zmiłowanie się nad tym biednym narodem. I gdy rozległy się wspaniałe chóry kolędy. „Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław nam tu na ziemi“. To zdawało się nam wszystkim że i na nas splywa cząstka boskiego błogosławieństwa.

Rzadko w Łowiczu można było widzieć tak zgrane i pracowicie urządzone przedstawienie, co

Wszystkim, którzy łaskawie wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i brata

ś. p. Cezariusza Nowakowskiego

a zwłaszcza kolegom za poniesiony trud i poświęcenie dla zmarłego składają na tym miejscu serdeczne, serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzice i Siostry.

Wszystkim kolegom, znajomym i życliwym, którzy oddali ostatnią posługę ojcu i dziadkowi naszemu ś. p.

Franciszce Jarzyńskiej

Składają serdeczne podziękowanie

**Władysławostwo Jarzyńscy
z rodziną.**

mieszkańców miasta, którzy wodę czerpać i nosić muszą z daleka.

Kto dostarczy środków na pobudowanie wodociągów?

Na fundusze amerykańskie, które w końcu r. u. wpłynęły do Polski w formie kredytu na budowę kąpielni, rzeźni, wodociągów i t. p. miasto nasze liczyć nie może, bo kredyty te osiągnęły: Lublin, Radom, Częstochowa i Kielce. Więcej kredytów amerykańskie nie udzieli, przynajmniej do czasu zrealizowania robót w powyżej wymienionych miastach. Kredyt wewnętrzny, krajowy jest dotąd trudny i drogi i użyty być może tylko w bardzo minimalnej wysokości ogólnego kosztu wodociągów, a najlepiej wcale.

Koszty budowy wodociągów pokryć winno miasto. Czy miasto może w obecnych ciężkich warunkach zdobyć się na budowę wodociągów?

zawdzięczać należy reżyserowi p. majorowi Wojciechowskiemu, dekoratorowi kapitanowi Bergerowi, kierownikowi Elektrowni inżynierowi Dobrzyńskiemu, oraz współpracy majora S. G. Winiarskiego, por. Kietlińskiego i całego zespołu oficerów, podoficerów i szeregowców. A w pierwszym rzędzie należy się wdzięczność samemu dowódcy pułku pułkownikowi Topolińskiemu, który wszystko czynił by dać godziwą, szlachetną i podniosłą rozrywkę całemu swemu otoczeniu.

Na jednym z przedstawień był obecny naczelnik dywizji—generał Bejnar i nadzwyczaj miłe odniósł wrażenie.

Na zakończenie musimy jeszcze zaznaczyć, że dzielni organizatorzy ułatwili zobaczenie Jasełek dzieciom szkół powszechnych a nawet niezapomnieli i o sierotkach w schronisku, ofiarując dla nich 14 biletów.

Więc chociaż w imieniu tych najmniejszych przyjmijcie hold i cześć!.....

Jemec z Dänholmu.

Bezwzględnie może, bo budowę wodociągów rozłożyć można na kilka lat.

Jak widać z kosztorysu — około 70% ogólnych kosztów budowy wynoszą wydatki na rury, które są obliczone na obsłużenie całego miasta, wydatki zaś inne, jak wieża ze zbiornikiem, studnia, pompa i t. p. wynoszą razem około 129.000 zł. (przy wodzie ze studni artezyjskiej). Ponieważ wodociągi można budować stopniowo, to budując w pierwszym roku wszystkie urządzenia wodociągu, oraz przeprowadzając rury tylko 1/6 części miasta (Rynek Kościuszki, Podrzeczna, lub Zduńska, Nowy Rynek) potrzeba będzie około 200.000 zł, a taki wydatek miasto ponieść może, przyczem nie wykluczona jest możliwość otrzymania dogodnej pożyczki w sumie nap. 50.000 złotych.

Po częściowym pobudowaniu wodociągu w pierwszym roku, takowy przynosić zacznie dochody—poczem wykończenie nie przedstawiałoby dużych trudności. Stała obsługa wodociągu w całym mieście wynosi 4—6 osób.

W jaki sposób budowane być mogą wodociągi w Łowiczu?

Jeżeli wodociągi oparte będą na wodzie ze studni artezyjskiej, to takowa znajdowałaby się pomiędzy St. Kaliską a Kostką. Tam również znajdowałby się budynek maszynowy (maszyna o sile 10 koni par.) oraz pompy; wieża ze zbiornikiem pobudowana by była prawdopodobnie na N. Rynku, który dużo zyskałby na wyglądzie, ponieważ budynek wieży stanowiłby piękną całość i mógłby mieć również praktyczne zastosowanie, posiadając sklepy w swej parterowej części.

Jeżeli wodociągi oparte będą na wodzie z rzeki, to takowa czerpana by była gdzieś pod Małszykami (za mostem Kutnowskim) zaś osadniki i filtry znajdowały by się przypuszczalnie na Dratkowicach.

Po pobudowaniu urządzeń wodociągowych, oraz przeprowadzeniu sieci rur w całym mieście, każdy dom winien posiadać w podwórzu przynajmniej jeden kran wodociągowy. Koszty przeprowadzenia rur z ulicy do podwórza są bardzo małe. Przeprowadzenie wodociągów do mieszkań jest cokolwiek kosztowniejsze i wymaga odpowiedniego porozumienia się gospodarza domu z lokatorami.

Od dobrej woli i chętnego ponoszenia ciężarów przez mieszkańców miasta przede wszystkim, od pracy Rady Miejskiej i Zarządu miasta zależy zrealizowanie naprawdę pierwszego większego dzieła w Łowiczu.

Najtrudniej zacząć!

Obowiązkiem każdego polaka jest być członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KORESPONDENCJE

Z Bielaw:

Od nowego roku przeszedł na emeryturę naczelnik Urzędu Poczta-telegr. w Bielawach p. Aleksander Sniechórski, który od lat 30-tu bez przerwy pełnił te obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu miejscowej ludności, dla której nigdy nie szczędził usług, nie licząc się z godzinami biurowymi, nie opuszczając swego posterunku nawet i podczas walk, jakie się na ziemi łowickiej rozgrywały.

To też ludność Bielaw i okolicy całej żegna tak uczynnego urzędnika.

P. Sniechórski był godnym zastępcą poprzednika ojca swego, który również na Urzędzie tym długie lata pozostawał i tak samo z uczynności swej był znany.

Z żałobnej karty.

W dniu 17 b. m. na Powązkach w Warszawie złożono zwłoki na wieczny spoczynek ś. p. **Tadeusza Prószyńskiego**, redaktora „Gazety Świątecznej”, posła na Sejm, b. ucznia szkoły realnej w Łowiczu, krzewiciela słowa polskiego wśród mas ludu w czasie największych prześladowań moskiewskich.

W zmarłym tracimy cenną jednostkę w publicyście ludowej.

Cześć Jego pamięci.

Dzień, w którym złożono do grobu ś. p. **Cezara Nowakowskiego**, był dniem smutku i żaloby dla każdego, kto troszczy się i dba o dobro swej ukochanej matki-ziemi, bowiem ubył jeden z bojowników świetlanych o przyszłość Polski. Całe jego życie było pasmem ciągłych zmagania z sobą i przeciwnościami napotykaniami na drodze życia.

Urodził się w tutejszym mieście, Łowiczu, gdzie też pobierał pierwsze nauki początkowo w szkole rosyjskiej, następnie już w polskim gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego. Tu na ławie szkolnej odznacza się pracowitością i gorliwością w nauce oraz wyrobieniem swym. Swą inteligencją podbijał serca kolegów i był im tym przewodnikiem ku lepszej i świetleńszej przyszłości. Jest on pierwszym przy tworzeniu „Samopomocy Koleżeńskie” oraz biblioteki tejże instytucji posiadającej przeszło 500 dzieł.

Widzimy go w szeregach harcerskich jako jednego z tych co świecił przykładem swym-innym.

Odczuwając, iż chwila odrodzenia Polski zbliża się, zaciąga się na listę P. O. W., by tam swe siły i zdolności poświęcić.

Bierze udział w oswojeniu kraju od zaborców i gdy wróg zagraża stolicy, Warszawie, pierwszy podąża w szeregi armji narodowej 205 p. p., by jeszcze raz dowieść czynem swym, iż pracuje z myślą o Rzeczypospolitej.

W uznaniu zasług położonych dla Niej, zostaje zaliczony w poczet Kawalerów Krzyża Walecznych.

Wraca z wojska i idzie na wyższe studia do Politechniki Warszawskiej, by tam uzupełnić swe braki i nabrać nowych wiadomości celem popularyzowania i szerzenia oświaty wśród warstw niższych, z których sam pochodził.

Obserwując życie studenckie i rozproszenie kolegów swych, skupia ich wokoło ogniska wspólnego-Akademickiego Koła Łowiczan.

Lecz nie sądzono mu było cieszyć się owocami swych trudów, bo oto od trzech lat choroba trawiąca jego wątły organizm, powaliła go na łożo boieści i w kwiecie wieku, mając 27 lat, umarł w dniu 17 stycznia 1925 r.

I choć życie wabiło go całą krasą, roztaczało przed nim czar i tysiące nierozwiązanych zagadnień, jednakże umierał on w świadomości, że krzyż jakim został obarczony na drogę tego padolu, dźwigał dzielnie do ostatnich chwil.

Umarło ciało, lecz duch żyje.

Żyje i napewno będzie zawsze z ludzkością ilekroć dźwigać się zacznie, by odeprzeć cios godzący w całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Niechże ta ziemia, dla której walczył, przytuli go do swego łona i lekką będzie, a poszumy drzew cmentarnych i śpiewy ptasząt niebieskich nućą przez wieki pieśń dobrze mu znaną, że „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Wśród otoczenia krewnych znajomych i życzliwych w dniu 20 b. m. przy dźwiękach marsza żałobnego Orkiestry 10 p. p. koledzy jego zaniesli trumnę na barkach swych na cmentarz Emaus, gdzie nad grobem przemawiał ks. Roman Fiks i student p. M. Ancerewicz.

KRONIKA

Kalendarzyk.

† Piątek Ildefonsa

Sobota Tymoteusza

Niedziela Nawr. św. Pawła Ap.

Poniedziałek Polikarpa B. M.

Wtorek Jana Złotoustego

Środa Obj. św. Agnieszki

Czwartek Franciszka Salezego

Wschód słońca g. 7 m. 22. zachód g. 4,15.

— **Uroczysta Akademia ku uczczeniu 900 l. Koronacji Bolesława Chrobrego.** W dniu 25 stycznia r. b. o godzinie 1 po południu w sali kina „Eos” odbędzie się uroczysta **AKADEMIA** ku uczczeniu 900 l. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego z bardzo urozmaiconym i bogatym programem.

Szereg poważnych i wybitnych mówców scharakteryzuje dzieje Polski od zarania dziejów aż do ostatniej chwili.

Szczegóły w programach. Wejście bezpłatne.

— **Zaćmienie słońca.** Obserwatorium Krakowskie podaje następujący komunikat o zaćmieniu dn. 24 stycznia.

Zaćmienie widoczne będzie jako całkowite w wąskim pasie, ciągnącym się od wielkich jezior Ameryki Północnej przez Atlantykę aż do wysp Shetlandzkich. Pozatem przedstawia się jako częściowe w większej części Ameryki Północnej, na północnych wybrzeżach Ameryki Południowej i Afryki, a także w Zachodniej połowie Europy.

W zachodnich częściach Polski początek zaćmienia przypada na kilkanaście minut przed zachodem słońca; w razie pogody można będzie spostrzec okiem nieuzbrojonym na prawym brzegu czerwonej tarczy zachodzącego słońca czarną krawędź nasuwającego się księżyca. Zaćmienie w Łodzi rozpocznie się o 4 g. 16 m. po południu (czas

kolejowy) we Włocławku o 4 g. 14 m. w Łowiczu o 4 g. 15 m., w Warszawie słońce zajdzie na pół minuty przed początkiem zjawiska.

Rocz. Obs. Krakowskiego.

— Na fundusz zakupu samolotu p. n. „Pelikan”. Przewodniczący Wydziału powiatowego pismem za № 2271 zakomunikował Komitetowi Łowickiemu, że do budżetu Sejmiku na rok 1925 wstawiona została kwota zł. 5000 na zakup samolotu.

Na rok bieżący w Banku Ziemi Łowickiej mamy około zł. 4000. Rada Miejska uchwaliła na ten cel zł. 1000.

O ile ofiary na ten cel popłyną tak hojnie, jak dotąd—to wkrótce mieszkańcy Łowicza ujrzą samolot p. n. „Pelikan”.

Komitet Łowicki projektuje kupić samolot dla szkolenia pilotów. Koszt takiego samolotu wynosi w Paryżu 14,000 złotych.

Wojenne samoloty są w cenach od 30 tysięcy złotych wzwyż. Oczywiście zbieranie ofiar tą drogą, jaką uzbieraliśmy powyższe sumy — kazałoby czekać społeczeństwu 2 lub 3 lata.

Rozwój zaś lotnictwa jest sprawą wprost nagłą — od tego będzie zależeć nasz byt polityczny i gospodarczy... Przeto wzywamy do składania ofiar na „Pelikana” na konto w Banku lub Administracji „Łowiczana” za przykładem Cechu mularzy, któremu w imieniu Komitetu składam Bóg Zapłać!

Przewodniczący: *W. Doteżal*

Sekretarz: *Miecz. Szajding.*

— Echa Gwiazdki żołnierskiej 10 p. p. w Skierniewicach. Niezależnie od Komitetu Wigilijnego, który brał udział w urządzeniu Gwiazdki żołniercom 10 p. p. w Łowiczu, zostali wydelegowani do 3 Baonu w Skierniewicach: pp. C. Karpińska, C. Wardyński, G. Filip i Jezierski. Po przybyciu do Skierniewic i spotkaniu delegacji przez por. Sobieszaka udano się do koszar 10 pp., gdzie po wręczeniu adresu z życzeniami tutejszego społeczeństwa dla Korpusu Oficerskiego i żołnierzy—przyłamaniu się tradycyjnym oplatkiem przemówił p. Wardyński w te słowa: „Żołnierze - Obywatele!!!

W dniu dzisiejszym święci kraj nasz cały radosny dzień Narodzenia Pańskiego! W tradycyjny wieczór Wigilijny łączą się serca, jednoczą się rodziny, a pojedynczy jej członkowie, łamiąc się oplatkiem, składają sobie nawzajem życzenia. Przy stole wigilijnym milkną wszelkie swary i nieporozumienia, niejedna uraza uchodzi w niepamięć! W każdym domu polskim w dniu dzisiejszym zbiera się cała rodzina, od najstarszego do najmłodszego jej członka, brak w niej jednak w wielu wypadkach syna, męża lub brata, który, powołany do odbycia służby dla Ojczyzny, znajduje się nieraz bardzo daleko do stron rodzinnych w koszarach wojskowych.

Zaszczytna to służba, lecz ciężka i twarda, boć inaczej i być nie może, gdyż w wojsku zaprawiać się winien każdy obywatel do trudów i znojów, jakie go na wypadek potrzeby wojennej czekają. I otóż w koszarach tych brak żołnierzowi tego ciepła ogniska domowego, którego mu najlepszy nawet zwierchnik, najserdeczniejszy kolega zastąpić nie jest w stanie. Powodowani powyższymi względami stajemy w tej oto chwili przed Wami, drodzy żołnierze i współ-obywatele, jako przedstawiciele całego tutejszego społeczeństwa. W imieniu tegoż społeczeństwa jak również i w swoim własnym składamy Wam najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych, zdrowych i Wesółych Świąt, życzymy Wam z serca, byście zarówno w te Świąta uro-

zyste jak również i w każdy inny dzień powszedni, jaki tu z racji swego obowiązku względem Kraju spędzacie, czuli się jak u siebie w domu, pragniemy, byście się do nas odnosili z tem zaufaniem i tą ufnością i tą braterską miłością, jaka nas wszystkich, synów jednej i tej samej ziemi, bez względu na to, czy z Wielkopolski, Wołynia, Mazowsza czy też Małopolski pochodzimy, łączyć powinna.

Zyczeniem naszym serdecznym jest, by tak jak my Was wśród nas gorąco witamy i gościmy, by tak samo nasi synowie, mężowie i bracia, nakazem służby w Wasze zapędzeni strony, znaleźli tam również serdeczne przyjęcie od Waszych matek, ojców i braci!

A jako widomy, chociaż nader nikły dowód tej naszej ku Wam miłości, żołnierzyki nasi drodzy, niechaj posłuży ten skromny upominek, który Wam za chwilę doręczonym zostanie.

Dzieląc się z Wami, bracia - żołnierze, tradycyjnym oplatkiem, życzymy Wam jeszcze raz Świąt radosnych i wesółych i wznosimy okrzyk: Szary nasz żołnierz polski, podwalina i kość pacierzowa ukochanej Armji naszej—niech żyje!!!

Po przedmówcy przemawiała p. C. Karpińska, składając serdeczne życzenia. Po wysłuchaniu przemówień głos zabrał żołnierz ukraińiec dziękując Społeczeństwu za pamięć i podarki dla tych szarych maluczkich, którzy zmuszeni twardym zaszczytnym obowiązkiem służby dla Ojczyzny, spędzać święta zdala od chat rodzinnych, nie znając ludzi — nawet języka. Po rozdaniu podarków żołnierzom, które były nadzwyczaj mile przyjęte i odczytaniu listu Pasterskiego X. Biskupa Galla, przez dywizyjnego kapelana uroczysty wieczór zakończono odśpiewaniem kolęd.

— Echa „Gwiazdki dla żołnierza” w 10 p. p. w Łowiczu. Niezależnie od osób wymienionych w artykule p. t. „Wrażenia z wieczery wigilijnej w koszarach 10 p. p. w Łowiczu” zamieszczonym w numerze 1-ym Łowiczana z 1925 roku i delegacji do Skierniewic, w innych baonach 10 p. p. brały udział w uczcie wigilijnej następujące osoby: pp. Jarzyńska, Niemiryczowa, d-wa Osińska, burmistrz L. Gołębiowski, Jędrzejewski, Kaliński, Eug. Kolaszyński, Kozłowski, dr. Osiński, J. Rychter, Wł. Strawiński, J. Sztajnert, J. Zwierzchowski i kilka innych osób, których nazwisk ustalić nie możemy.

Z opowiadań wszystkich wyżej wymienionych osób, dowiadujemy się, że we wszystkich baonach panował nastrój podniosły, serdeczny—godny żołnierza polskiego.

— Zabawa w Klubie. W dniu 24 b. m. o godzinie 8 wiecz. Klub Urzędniczo-Obywatelski urządził wieczornicę z tańcami dla członków i wprowadzonych gości.

Wieczornice klubowe nie mają żadnego charakteru balowego i dlatego pożądane są stroje zwykłe, marynarkowe i skromne toalety pań.

— Ogólne zebranie. W dniu 27 stycznia 1925 r. o godz. 7 ej wieczorem w pierwszym terminie o godz. 8-iej wieczorem w drugim terminie odbędzie się ogólne zebranie członków Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego w Łowiczu.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Zmiana statutu.
- 3) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej
- 4) Wolne wnioski.

Zarząd.

— **Obchód Styczniowy w Gimnazjum Żeńskim.** W najbliższą sobotę i niedzielę drużyna harcerska urzędująca w Gimn. Żeńskim obchód narodowy ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Odegraną zostanie sztuka „Orleńta“, w programie również będą śpiewy i deklamacje. W sobotę, o godz. 5-ej wyłącznie dla młodzieży, zaś w niedzielę o godz. 8-ej dla starszych.

— **Do wiadomości Członkiń Narodowej Organizacji Kobiet i Członków Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej.** W niedzielę o godz. 4-ej w sali Wikarjacji przy ul. Długiej № 2 będą wyświetlane obrazy Grotgera objaśniane szczegółowo przez profesora Gimnazjum Żeńskiego p. Rychlewicza.

Obrazy będą wyświetlane bezpłatnie tylko dla Członkiń Narodowej Org. Kobiet i Członków Stow. Polskiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej.

— **Ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Łowiczu.** W dniu 1-ym lutego Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Łowiczu pierwszy raz wystąpi nazewnątrz, wystawiając w Sali Związku Robotników Chrześc. sztukę p. t. „Łobzowanie“ Anczyca ze śpiewami i tańcami. Amatorzy poświęcają moc pracy, aby wywiązać się ze swego zadania znakomicie, sądzić należy, że rezultaty będą dobre i publiczność odniesie jaknajlepsze wrażenie.

Jakkolwiek Stow. Młodz. Polskiej powstało na terenie Łowicza niedawno, jednak praca jest widoczna a młodzież własnymi siłami zdobywa sobie środki materialne na założenie własnej biblioteki. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na kupno książek do biblioteki.

Cel godny poparcia, wszyscy więc komu czas pozwoli, powinien poprzeć szlachetne poczynania młodzieży i przybyć w dniu tym, aby zasilwszy kasę Stowarzyszenia przyczynić się choć w małym stopniu do założenia wzorowej biblioteki, która jest tak bardzo potrzebną młodzieży. W dniu tym przedstawienie będzie dawane dwa razy: po południu o godz. 2-ej dla młodzieży szkolnej po cenach b. niskich; wieczorem o 8-ej dla starszych. Szczegóły będą podane w afiszach.

— **Komunikat.** W myśl uchwały Rady Okręg. T-wa Rolnicz. z dn. 9 I-1925 r. naznaczyliśmy Ogólne odczytowe Zebranie O. T. R. na dzień 9 lutego 1925 r. o godz. 10 rano w sali „Eos“ w Łowiczu. Porządek dzienny następujący:

- 1) Zagajenie
- 2) O opłacalności plantacji buraków cukrowych w r. 1925.
- 3) O organizacji wzorowego 20 morgowego gospodarstwa rolnego w powiatach Centralnych.
- 4) O gospodarce Samorządowej
- 5) O organizacji Towarzystw, Kółek rolniczych
- 6) Dyskusje i Wnioski.

Wejście wolne dla wszystkich rolników za opłatą 25 groszy. Członkowie O. T. R. mają wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji lub znaczka C. T. R. Liczymy na liczny udział.

— **Bale.** Zapowiedziane bale w dniu 31 stycznia:—reprezentacyjny Korpusu oficerskiego 10 pp. i w dniu 7-ym lutego Korpusu Podoficerów 10 p. p. odbędą się w wyżej oznaczonych terminach.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelni bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będą pełniły dyżur pp: Janina Sokolewiczowa i B. Sokolewiczówna.

— **Ogólne Zebranie Członkiń Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu** odbędzie się

w dniu 26-ym stycznia t. j. w poniedziałek o godzinie 6-ej po południu w lokalu Banku ziemi Łowickiej. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godzinie 6-ej bez względu na ilość obecnych na zebraniu członkiń.

OBIECANY.

Na fundusz dla sierot po poległych żołnierzach Ziemi Łowickiej.

Zamiast biletów na bal oficerski Franciszkowstwo Brzescy 10 zł.



Dnia 31 stycznia 1925 r.

o godzinie 10-ej wieczorem

W pięknie udekorowanej Sali teatru „Eos“

— Rozpoczyna się —

Wielki Doroczny Bal Akademicki

pod hasłem

„Łowicz—Swoim Akademikom“

??? Niespodzianki ???

Efekty świetlne, kotyłjon, Atrakcje
i Tani bufet na miejscu

Obowiązki honorowych gospodyń i gospodarzy
łaskawie przyjąć raczyli:

Panie: Anyżowa, Antczakowa, Baciowa, Balcerowa, Bogatkowa, Boguszowa, Ciechańska, Chechelska, Chmurowa, Daabowa, Daabówna, Dobrzyńska, Gołębiowska, Grzyziowa, Gierasiewiczowa, Gerlachowa, Hillerowa, Heynowa, Kędzierzawska, Kolaszyńska, Kulczycka, Kreutzowa, Kobielska, Kowalska, Kuszowa, Maciejkowa, Motylińska, Niemiryczowa, Olszewska, Osińska, Ordyńska, Podwińska, Porczyńska, Polikowska, Perzynowa, Pagowska, Pilarska, Rejmerówna, Roguska, Rybacka, Rayska, Rogińska, Schmidtowa, Szmidtówny, Sadkowska, Strzemzalska, Stępniewska, Stankiewiczowa, Serafimowiczowa, Śrzednicka, Szymanowska, Świdzka, Tatarzyńska, Terajewiczowa, Turkowa, Ukrynowa, Witkiewiczowa, Wielobycka, Wyrzykowska, Woyciechowska, Wojciechowski, Xięzopolska, Zwierzchowska, Zudnikowa.

Panowie: Antczak, Bacia, Balcer, Bogatko, Burgraff, Bogusz, Ciechański, Ciagliński, Chechelski, Chmura, Daab, Dobrzyński, Gołębiowski, Grzyż, Gierasiewicz, M. Gerlach, Heyne, Hiller, Kędzierzawski, Kolaszyński, Kusz, Kulczycki, Krentz, Kobielski, Kowalski, Mercik, Maciejko, Motyliński, Niemirycz, Olszewski, Osiński, Ordyński, Podwiński, Porczyński, Polikowski, Perzyna, Pilarski, Pawiński, Rybacki, Rószkiewicz, Rejnecke, Rayski, Rogiński, ks. Stępniewski, Schmidt, Sadkowski, Strzemzalski, Stankiewicz, Sasaki, Serafimowicz, Sołtysik, Śrzednicki, Świdzki, Szleyen, Szarlak, Terajewicz, Turek, Ukryn, Witkiewicz, Wyrzykowski, Wojciechowski, Xięzopolski, Zwierzchowski, Zieliński, Zieniewicz oraz koleżanki: Przeradzka, Janczarówna, Górska, Szymanowska, Schmidtówny, Tatarzyńska i koledzy: Ancerewicz, Nowak, Balcer, Xięzopolski, Grunwald, Gałkiewicz.

Zarząd Akademickiego
Koła Łowiczan.

Po powrocie do Łowicza

Przyjmuję lekcje na fortepianie początkujących jak również zaawansowanych. Teresa Rószkiewicz, Koński-Targ 12 m. 4.

Kinematograf „EOS“

W sobotę dnia 24/1 i w niedzielę dnia 25/1 r. b.

1) „APOLLO BELWEDERSKI“ (farsa)

2) „Czarna książka“

Dramat życiowy w 6-ciu aktach z czasów rosyjskiego caratu.

W rolach głównych: Pola Negri, Harry Liedtke na czele zespołu wybitnych artystów scen Warszawskich.

W akcie 5-im egzotyczny taniec Sobiszewskiego.

Ostrzeżenie.

Magistrat m. Łowicza komunikuje wszystkim mieszkańcom, że **dotykanie przewodnika sieci elektrycznej miejskiej połączone jest z utratą życia.**

Sieć miejska znajduje się bez przerwy (dzień i noc) pod działaniem silnego prądu (480 wolt).

O zerwaniu przewodnika należy natychmiast zawiadomić najbliższy posterunek policyjny, Magistrat m. Łowicza lub Elektrownię miejską, zaś po przerwanego przewodnika zawezwać najbliższego dozorcę domu lub przechodnia celem ostrzegania ludności.

Magistrat m. Łowicza.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Niniejszym komunikuje, iż osoby, pragnące nabyć parcele z majątku „Strzelce“, położonego w powiecie Kutnowskim, winny składać przedstawicielowi Banku w majątku „Strzelce“, zgłoszenia na blankietach, które tamże można otrzymać.

Tylko osoby, które złożą powyższe zgłoszenia do 15 lutego 1925 roku, będą wciągnięte na ogólną listę kandydatów na nabywców ziemi z majątku „Strzelce“.

Dział Agrarny

Państwowego Banku Rolnego.

3—1.

36 baniek do mleka

30-to litrowych prawie nieużywanych zaraz do sprzedania M. Dąbrowski, Stary Rynek 10.

3—3

Pies

do sprzedania rasy wilków 7 miesięczny. Wiadomość: Podrzeczna 52 Stanisław Pietrzak.

2—2

DOM DO SPRZEDANIA

przy ulicy Podrzecznej 5 wiadomość u M. Gołędzińskiej Kostka 3.

3—2

Z powodu nadmiernego opodatkowania

15 Warsztatów Tkackich

z całym kompletnym urządzeniem i towarem do sprzedania oraz budynek do wydzierżawienia.

Wiadomość ul. Zduńska Nr. 8 W. Wyrzykowski.

6—5

Zarząd Tow. Rzemieślniczego w Łowiczu

Podaje do wiadomości swych Członków, iż w sobotę dnia 31 stycznia r. b. w lokalu własnym w celu towarzyskiego spędzenia wieczoru urządza zabawę taneczną dla Członków i ich rodzin.

Lokal Towarzystwa został gruntownie odnowiony. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem.

Zarząd.

LEKARZ-DENTYSTA

Marja Waldberżanka

ul. Zduńska róg Browarnej—powróciła

Dnia 22 stycznia przybłąkał się pies rasy wilczej, prawy właściciel może takowego odebrać za zwrotem kosztów utrzymania u A. Swiderskiego Koński Targ 6

1—1

Jacek Lipszyc zgubił dowód osobisty wydany w Starostwie w Łowiczu.

5—3

Stanisław Ambroziak* zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Kutnie

5—1

Jakób Biderman zgubił dowód osobisty wraz z książeczką wojskową wydaną przez P. K. U. w Skiernewicach

5—1

Cena numeru 20 groszy. — kwartalnie 2 złp.—z przesyłką pocztową 2 złp. 30 groszy

—Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy.

Nekrologi i reklamy 30 groszy.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy

** Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.